

Systemy bankowości międzynarodowej, 1871-1971, cz. I

Autor: **Jörg Guido Hülsmann**

Tłumaczenie: **Paweł Kot**

Poniższy tekst stanowi część 16 rozdziału książki [Etyka produkcji pieniądza](#).

1. Klasyczny standard złota

Do końca lat 60. XIX w. tylko USA i niektóre ważniejsze części imperium brytyjskiego wprowadziły standard złota. W Zjednoczonym Królestwie złoto stało się jedynym legalnym środkiem płatniczym od 1821 roku, Stany Zjednoczone wprowadziły *de facto* standard złota przez Coinage Act z 1834 roku, a Australia i Kanada poszły tym śladem we wczesnych latach 50. XIX w. Wszystkie inne państwa miały standard srebra, standardy bimetaliczne albo środki płatnicze w postaci pieniędzy papierowych. Wtedy właśnie niemieckie zwycięstwo nad Francją w wojnie z lat 1870-71 zapoczątkowało erę znaną jako klasyczny standard złota.

Nowy niemiecki rząd centralny pod przewodnictwem Bismarcka uzyskał reparacje wojenne w wysokości 5 miliardów franków w złocie. Tych pieniędzy użył do utworzenia pustego standardu złota, demonetyzując monety srebrne, które do tej pory dominowały na niemieckich ziemiach. Cztery lata później finansowy lokaj pruskiego rządu Bismarcka – Centralny Bank Prus – został przekształcony w narodowy bank centralny (jego nowa nazwa, Reichsbank, była chwytem marketingowym). W ten sposób Niemcy skopiowali model brytyjski, łącząc narzucenie złotej waluty z systemem bankowości z rezerwą cząstkową i bankiem centralnym, którego papiery osiągnęły status legalnego środka płatniczego w 1909 r.¹

¹ Zob. Herbert Rittmann, *Deutsche Geldgeschichte seit 1914*, Munich 1986, rozdz. 1.; Bernard Sprenger, *Das Geld der Deutschen*, Paderborn 1995, rozdz. 10.

Dlaczego złoto? Dlaczego Niemcy nie utworzyli standardu srebra albo nie dołączyli do systemu bimetalicznego, takiego jak Łacińska Unia Monetarna?² Wchodzi tu w grę kilka czynników. Można przywołać zwłaszcza wpływ „sieciowych efektów zewnętrznych”, które przemawiały na korzyść złota. Z jednej strony, złoto było pieniądzem Wielkiej Brytanii, kraju z największym i najbardziej zaawansowanym rynkiem kapitałowym. Z drugiej strony kilka ważnych krajów ze standardem srebra, wliczając Rosję i Austrię, zawiesiło wymienialność waluty w czasie zwycięstwa Niemiec. Z tego powodu srebro nie oferowało żadnych korzyści dla międzynarodowego podziału pracy, a złoto przeciwnie³. Co więcej, nie można zapominać, że srebro, jako jedyny poważny konkurent złota wśród pieniędzy towarowych, ma jedną poważną wadę, biorąc pod uwagę rządową słabość do inflacyjnych finansów. Z powodu swojej masy używanie srebra pociąga za sobą wyższe koszty transportu, co czyni go mniej przydatnym od złota dla banków w systemie rezerwy cząstkowej, które poprzez współpracę starają się powstrzymać runy na banki.

Praktycznie wszystkie państwa zachodnie poszły tym śladem. Ustanowienie międzynarodowej „jedności” w sprawach monetarnych nie wymagało usprawiedliwienia. Doskonale współgrało z kosmopolitycznym duchem czasów, od kilku dekad karmionym wolnym handlem oraz burżuazyjnymi, międzynarodowymi sojuszami i przyjaźniami. Posłużyło to jako znakomite uzasadnienie dalszej interwencji rządów narodowych w systemy monetarne swoich krajów. We wszystkich innych gałęziach przemysłu anulowano przywileje prawne. Słowo „monopol” stało się obrazą jak nigdy dotąd. Jednak monopol wydawał się możliwy do zniesienia, jeśli miało to prowadzić do międzynarodowej unii monetarnej. Do wczesnych lat 80. XIX w. kraje zachodu i ich kolonie na całym świecie przyjęły model brytyjski⁴. Stworzyło to iluzję jakiejś głębokiej

² Łacińska Unia Monetarna została powołana w 1865 roku przez rządy Francji, Włoch, Szwajcarii i Belgii. Później jej członkami zostały także Grecja i Rumunia. Celem Unii było stworzenie wspólnego systemu pieniężnego dla wszystkich członków. Nominalnie przetrwała do 1926 roku, ale w rzeczywistości porzuconą ją w 1914 przy niemal powszechnym zawieszeniu płatności.

³ Zob. Leland B. Yeager, *International Monetary Relations*, New York 1966, s. 252–58; Barry Eichengreen, *Globalizing Capital*, 2 wyd., Princeton 1998, rozdz. 2, zwłaszcza sekcja na temat wprowadzenia międzynarodowego standardu złota.

⁴ Jedynym wyjątkiem były Indie, które przyjęły standard złota w 1898. Rosja podjęła taki krok w 1897. Spośród większych państw tylko Chiny pozostały przy standardzie srebra.

jedności gospodarczej świata zachodniego, a w rzeczywistości ruch ten tylko zhomogenizował narodowe systemy monetarne. Ta homogeniczność przetrwała do 1914 roku, gdy banki centralne zawiesiły swoje płatności i przygotowały się na finansowanie I wojny światowej za pomocą maszyny drukarskiej.

Za pozytywną stronę klasycznego standardu złota można by uznać wyeliminowanie wahań kursowych pomiędzy złotem i srebrem, co pobudziło proces międzynarodowego podziału pracy. Dość trudno jednak ocenić, jak wielka była to korzyść. Zauważmy więc tylko, że wahania kursowe między złotem i srebrem są nieistotne w porównaniu do dzisiejszych fluktuacji między pieniędzmi papierowymi.

Negatywną stroną klasycznego standardu złota było wytworzenie znacznej narzuconej deflacji z powodu demonetyzacji srebra. W latach 1873-1896 ceny spadły mniej lub bardziej ostro w krajach, które pierwsze przyjęły standard złota (Wielka Brytania, USA, Niemcy) w wyniku eksportu złota do krajów, które poszły za ich przykładem w ustanawianiu walut opartych na złocie⁵. To z kolei wytworzyło presję na wzmocnienie praktyki bankowości z rezerwą cząstkową, zarówno na poziomie banków centralnych, jak i na poziomie banków komercyjnych (zob. Tabela 3.).

⁵ W tej pracy zwracaliśmy uwagę, że nie ma nic złego w spadających cenach *per se*, a omawiany okres jest właściwie najlepszą ilustracją tego twierdzenia. W krajach dotkniętych deflacją stopy wzrostu były bardzo znaczące. Chodzi o to, że narzucona deflacja przynosi trudności tym, którym wiodłoby się lepiej w systemie tolerującym oprócz złota także inne rodzaje pieniędzy.

Tabela 3. Ewolucja podaży pieniądza w Rzeszy Niemieckiej (w mln marek)

Koniec roku	Podaż pieniądza (metal szlachetny)	Bankowe rezerwy gotówkowe (w tym banki emitujące banknoty)	Depozyty bankowe podmiotów niebankowych (rachunki bieżące, czasowe i oszczędnościowe)
1875	2 634	721	3 975
1880	2 400	738	4 757
1885	2 299	883	6 443
1890	2 476	1 094	8 809
1895	2 870	1 224	11 678
1900	3 244	1 195	16 126
1905	4 100	1 356	23 759
1910	4 734	1 616	33 825
1913	5 200	2 170	38 420

Źródło: Bernd Sprenger, *Das Geld der Deutschen*, tabela 28., s. 201.

Przeanalizowaliśmy powyżej nieodłączną słabość systemów z rezerwą cząstkową i zobaczyliśmy, iż ten znany bankierom fakt zmusza ich do kooperacji, pozwalającej odłożyć kryzys w czasie. W klasycznym standardzie złota działa się podobnie⁶. Z przyczyn szczegółowo przedyskutowanych wcześniej, kooperacja nie może zatrzymać dynamiki inflacji, która jest nieodzowna dla takiego systemu. Prędzej czy później proces osiąga swoje granice i system bankowości z rezerwą cząstkową załamuje się albo przekształca w coś innego. Klasyczny standard złota nie był wyjątkiem. Uniknął on załamania lub przekształcenia w system złoto-dewizowy tylko dlatego, że zanim strawił go jego własny rak, został uśmiercony przez swoisty wypadek (I wojna światowa). Wojna dostarczyła pretekstu do zawieszenia wymienialności na kruszec. Prędzej czy później wstrzymanie wymienialności stałoby się i tak nieuniknione. System nie ograniczał

⁶ Zob. Guilo Gallarotti, *The Anatomy of an International Monetary Regime: the Classical Gold Standard, 1880–1914*, Oxford 1995, s. 78–85.

inflacji. Wszyscy jego główni uczestnicy — narodowe banki centralne — opierali się na rezerwie cząstkowej, pod ich auspicjami i protekcją banki komercyjne wesoło maszerowały inflacyjną ścieżką.

Klasycznemu standardowi złota należy się chwała za to, że pokazał, na razie po raz ostatni, w jaki sposób ogólnoswiatowy system monetarny mógł wyłonić się bez politycznego planowania i rozwoju międzyrządowej biurokracji. Kraje przyjęły go niezależnie od siebie. Nie było żadnego traktatu, żadnej konferencji i żadnych negocjacji. Jak jednak zobaczyliśmy, klasyczny standard złota nawet pod tym względem był niedoskonały. Nie wynikał on ostatecznie z wolnego wyboru wolnych obywateli, ale z woli rządów. Przyniósł światu wspólny standard monetarny — złoto — ale ten standard wziął się z przymusowej eliminacji wszystkich alternatywnych pieniędzy. Ostatecznym jego efektem nie było danie obywatelom świata efektywnego systemu monetarnego, ale dostarczenie rządów upragnionego pretekstu do przejęcia kontroli nad systemami monetarnymi w swoich krajach. Klasyczny standard złota nie był więc żadnym bastionem wolności. Był to kluczowy przełom w kierunku społecznej plagi naszych czasów — wszechwładzy rządu.

Musimy podkreślać te fakty, ponieważ wielu obrońców wolnego rynku wierzy, że klasyczny standard złota był jakimś rajem wśród systemów monetarnych. Ta reputacja jest niczym niezastuzona. Klasyczny standard złota różnił się tylko pod względem stopnia, a nie zasady, od swoich następców, z których wszystkie były szeroko i zasłużenie krytykowane w literaturze przedmiotu, którym się zajmujemy⁷.

⁷ Zob. na przykład: Yeager, *International Monetary Relations*, s. 260–265; Henry Hazlitt, *The Inflation Crisis, and How to Resolve It*, Irvington-on-Hudson [1978] 1995, s. 173 i n.; Rothbard, *A History of Money and Banking in the United States*, Auburn 2002, s. 159–169. Zob. także przypisy w: Barry Eichengreen, *Globalizing Capital*, Princeton 1996, rozdz. 2.